

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

**Nr 298.**

We Wtorek dnia 21. Grudnia.

**1841.**

### Wiadomości zagraniczne.

#### Francya.

Z Paryża, dnia 11. Grudnia.

Następujący artykuł Presse ważnym nadawca jest dokumentem w oczach każdego zastanawiającego się uważnie nad stosunkami między stronnictwami francuzkiemi zachodzącymi. Jest on zaś takowy: „Przy rozbiórce rzeczy mamy ten zwyczaj i tę zasadę, że wprost w rzecz uderzamy, aby wiedzieć i pokazać, czego pragniemy i wyrazić bez ogródki również to, co przeciw nam, jak co na naszę obwieszczono stronę, dla tego też umieściliśmy w ostatnim naszym numerze następujące, przez Dziennik sporów z tryumfującą miną podkreślone wyrazy: „Pan Lamartine nie powiedział, że się o prezesostwo Izby deputowanych dobija; jeżeli zaś w ogóle zdanie swoje w tej mierze obwieścił, raczć w takim razie przeciwnie utrzymywał.“ To dobrowolne z naszej strony oświadczenie zakończyło wszelkie obrady; Dziennik sporów byłby mógł na tem przestać, a mybyśmy na to ani słówka odpowiadać nie byli zmuszeni. Lecz w miejsce tego poważił się nas kusić i naszego oświadczenia nadużyć. Okazemy mu, jak nieszcześną jest rzeczą, zbyt

rychło tryumfować. Dziennik sporów powiada, że należało nam pierw zasięgnąć zdania Pana Lamartine, zanim jego nazwisko wymieniliśmy. Czegoż słowa te dowodzą? O to, że my i on zupełnie w inny sposób politykę pojmujemy i położenie rzeczy oceniamy. Nigdyśmy też inaczej nie myśleli i zawsze się tej różnicy między jego a naszym dziennikiem trzymać będziemy. Czyliżesmy się w 1837 roku pod Ministerium z dnia 15. Kwietnia, które tenże ślepo popierał, pytali poprzednio Pana Guizota, zanim jego nazwiska użyliśmy i do naszych przyjaciół powiedzieliśmy, że raczć Pana Guizota nie zaś Pana Dupina Prezesem Izby deputowanych zrobićby należało? A czyliż wtedy błędzieliśmy? Czyliż wypadki niestety zdania naszego nie usprawiedliwiły? Czyliż nie widzieliśmy, że właśnie na posiedzeniu 1838 roku Pan Guizot z Panem Molé najpierw się przeciw Panu Thiersowi oświadczył, a następnie wspólnie z Panem Thiersem do utworzenia Koalicji się przyłożył? Co się wtedy stało, stać się koniecznie musiało. Są w polityce błędy, których bezkarnie popierać nie można. Jeżeli tak znakomitego męża, jakim jest Pan Guizot, tak długo na bok usuwają, jeżeli współdziałania jego użyć chciano, bez przypisania mu skutków ztąd wynikających, było to błędem, który koniecznie naj-



zagubniejsze skutki za sobą pociągnąć musiał. Powiadają nam, iż się rozdzielenia większości wystrzegać trzeba. Pan Dupin posiada zaufanie Izby; jeżeli ma kilku nieprzyjaciół, liczy zarazem na mnóstwo przyjaciół, którzyby się od niego bezwarunkowo w razie przeciwnym odstrychnęli. Kuszenie się o zwalenie go byłoby czynem czarnej niewdzięczności. W następnym roku przecież nie obrano powtórnie Pana Dupina, choć go jego koledzy po dziewięć razy ciągle Prezesem mianowali i choć jego nieprzyjaciele całemu jego braniu się i tegości charakteru zupełną sprawiedliwość oddać musieli. Rokiem pierw byłoby zastąpienie Pana Dupina Panem Guizotem nastroczyło przyjaciółom ostatniego wszelką sposobność do słusznych zażaleń; Koalicya nie byłaby się mogła utworzyć. W rok później zastąpienie Pana Dupina Panem Passym posłużyło tylko do dowiedzenia, żeśmy się nie mylili, radząc Ministerium z d. 15. Kwietnia, aby Panu Guizotowi do Krzesła prezesowskiego dopomogło. Nie mówimy, żeby okoliczności obecne te same były; są one owszem nierównie pomyślniejsze. Między Panem Dupinem a Panem Sauzetem żadnego ustanowić nie można porównania. Pan Dupin mógłby się do wielkich i niezaprzeczo-nych odwoływać zasług, wyświadczonych publicznie porządkowi i rządowi. A jakąż przysługą może się pan Sauzet poszczycić? Cóż on uczynił? Jako Wielki Zachowawca pieczęci dnia 22. Lutego nie nadał nawet przyobiecanej uroczystości amnestyi; zostawił on to swemu następcy. Zaden obowiązek nie łączy ani Izby, ani kraju z Panem Sauzetem. Prawda, żeśmy się Pana Lamartina podobnie 1841 roku nie pytali, podobnie jak 1837 Pana Guizota. Stronnictwa się pytają, dzienniki radzą. Czas, który nam już nie raz sprawiedliwość wymierzył, okaże, czy nasza rada zbawienną była przy tej sposobności. Położenie Pana Lamartina względem Pana Sauzeta jest następujące: Pan Lamartine zwalczał prawa wrześniowe; Pan Sauzet bronił ich, jako sprawozdawca tychże ale tej różnicy zdań najmniejszy się ślad nie pozostał. Powróciwszy Pan Sauzet zeszłego miesiąca z Niemiec, odwiedził Pana Lamartina w Monceau. Ta jedna okoliczność dostatecznie dowodzi, że Pan Lamartine mógł kandydatury odmówić, a mimo to mianowanie przyjąć. Nie ma zaś w tém nic dowcipnego, bo unikanie nominacji uwalnia od wszelkich obowiązków kandydatury. Dziennik sporów poczytuje za rzecz słuszną, aby Pan Sauzet, reprezentowany przez 40 głosów odniósł zwycięstwo nad Panem Lamartinem, mającym

za sobą 200 głosów. Gdybyśmy przypuścić mogli, że kiedyś zasadę środkowi zaradczemu poświęcić trzeba, mogłoby to w takim tylko stać się razie, gdyby skutek tak smutnemu odpowiadał wyborowi. Lecz tej pewności Dziennik Spor. nie ma. Wie on równie dobrze, jak my, że mianowanie Pana Sauzeta nie ręczy za współdziałanie Panów Dufaure i Passy. Tak więc nie pewności, ani nawet nadziei; ale jedynie niepewnej obawie wypadłoby podwójną przynieść oharę — oharę korzystną jedynie dla Pana Sauzeta, bo Panowie Dufaure i Passy utraciliby przez to zaufanie 200 deputowanych, bez pomocy których wszelka kombinacya ministeryalna jest niepodobiestwem. Jeżeli więc ci Panowie sposobności niniejszej zaniechają, nie raz tego pożałują.

Powyższy artykuł spowodował, jak się zdaje, Ministerjum do uczynienia kroku przeciw Panu Lamartinowi, aby go skłonić do położenia przynajmniej na teraz końca jątrzącym sporom między organami większości i do odłożenia wszystkiego aż do wyroku Izby.

Z dnia 12. Grudnia.

Sąd przysięgłych Dolnych Pirenejów wszystkie osoby obwinione o udział w ostatnich rozruchach w Tuluzie, niewinnemi uznał, wyjąwszy tylko jakiegoś Roussil, którego na trzymiesięczne uwięzienie skazano.

Sąd przysięgłych Ujścia Rpdanu wyrok swój na uczestników w zamachu Marsylijskim wydał. Z pomiędzy 54 obwołanych 51 skazano, t. j. 11 na 5, 6 i 7 lat uwięzienia w domu kary za zamach, 17 na zwyczajne 5letnie uwięzienie, a 23 na jednoroczne i sześciomiesięczne uwięzienie z powodu udziału w zabronionych towarzystwach.

Wnosząc dzisiaj z umieszczenia noty Pana Lamartina w gazetach wieczornych ministeryalnych, że Ministerjum przy sposobności pytania o Prezesostwo zupełnie neutralnem pozostać postanowiło, aby sessya nie od razu od pytania gabinetowego się zaczynała. Środek ten poczytują powszechnie za niedostateczny.

Pan Sauzet wczoraj do Paryża przybył.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 11. Grudnia.

Według Morning Herald a Hrabia Aberdeen chce korzystać z teraźniejszych przyjacielskich stosunków między Anglią a Stanami Zjednoczonymi, aby się szczerze zająć załatwieniem sprawy granicznej, którą Lord Palmerston ciągle przedłużał. Wspomniany dziennik powiada o tym przedmiocie: „Wielki też już czas sprawę tę załatwić, ponieważ drwale Maincy już się aż do Aliguashu, południowe-



go ramienia rzeki St. Johns posunęli, a dla pominięcia konwencji między Gubernatorem Nowego Brunswiku i amerykańskim Generałem Scottem, bieg rzeki przekopali, przez co ich drzewo dostaje się teraz do rzeki Penobscot i stamtąd do oceanu. W ten sposób posunęli się o 90 mil angielskich w południowo-wschodnim kierunku od Quebecu. Dodawszy do tego, że Pan Fairfield, członek łóż myśliwskich, niezadługo zostanie Prezesem main-skim, że Prezes Tyler rzucił się przez swoje wewnętrzna politykę w objęcia demokratów, i że o wystąpieniu Pana Webstera głoszą, widoki są ciągle bardzo zasmucające. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa przedłoży Hrabia Aberdeen Stanom Zjednoczonym ostateczny wniosek względem pojednania się, na mocy którego części w zatargu będące, nieodpowiednie do bezpieczeństwa naszych amerykańskich posiadłości potrzebne, naturalnie przy Anglii pozostać mają. Pytanie teraz, czy amerykański rząd związkowy będzie miał także dosyć przewagi nad państwem Maine.

W Texas wojna domowa pustoszy kraj. We wschodniej części znajdują się dwa stronnictwa; regulatorowie i moderaci, równe co do siły i co do liczby; między niemi powstała krwawa walka. Wojska rządowe połączają się zapewne z regulatorami, aby uderzyć na moderatów, którzy zgromadzili przy sobie różnego rodzaju motłoch.

Lord Grosvenor wrócił do Anglii z wycieczki prawdziwie angielskiej. Szlachetny hrabia z całą rodziną na pięknym yachcie swoim przez rok cały krążył po morzu Środkowem we wszystkich kierunkach i zwiedził większą część portów tego morza.

Miasto Londyn, podobnie jak nie dawno Admiral Stopford i Kommodora Napier, zaszczyliło także prawem obywatelstwa Generała Smith, który się odznaczył w wyprawie Syryjskiej.

Globe pisze: Jerzy III wstępując na tron r. 1760, zastał długu narodowego 120 mil. f. st., panował 59 lat i pozostawił długu narod. 820 mil., to jest o 700 milionów większy, a zatem takowy powiększał się codzień o 36,000, co minuta 23 f. st. Przy wstąpieniu jego na tron podatki wynosiły rocznie 6 milion, przy śmierci jego rocznie 60 milionów.

Jeden z dzienników tutejszych donosi, że Królowa odskicowała już portret Następcy tronu, który ma być zaraz wylitografowany. Podobieństwo jest dokładne, a okoliczności, wśród których portret ten powstał, powinny zupełnie właściwie wzbudzić zajęcie.

Bar. Marschall, dawniej Posel austriacki w Washingtonie, wyjechać ma wkrótce z Lon-

dynu do Lisbony jako pierwszy Ambassador dworu swego w Portugalii od czasu upadku Don Miguela. Ten znakomity dyplomatyk był niegdyś w rzeczach politycznych prawą ręką Jęj Ces. Mości Maryi Ludwiki, Xięźnej Parmy, i dworowi austriackiemu wielkie świadczył usługi podczas rozruchów w Romanii. Tenże Baron reprezentował dawniej swego Cesarza przy Don Pedrze w Brazylii.

Pisma angielskie opowiadają o bezprzykładnym w dziejach żegluga morskiej wypadku. Szoner Whin, należący do domu handl. Harwich, sterowany przez dwóch tylko ludzi, to jest Kapitana i majtką, przypłynął szczęśliwie w 64 dniach z wyspy San Domingo do Londynu. Osada tego okrętu przy odpłynięciu składała się z podsternika (mate), dwóch majtków i chłopca. Podsternik umarł w skutku przeziębienia 12-go dnia żegluga, i ciało jego wrzucono w morze. We dwa dni potem zachorował jeden z majtków, a wkrótce i chłopiec, tak że obadwaj do służby wcale byli niezdolni. Do tego powietrze było ciągle burzliwe, tak że okręt mocno został uszkodzony, a o naprawieniu go nie można było ani pomyśleć. Gdy więc obadwaj ci żeglarze, Kapitan Kerridge i majtek, zupełnie już byli wycieńczeni i blizkimi rozpacz, spotkali na otwartym morzu okręt płynący do Nowego Brunswiku, który odstąpił im jednego majtką, i tak szczęśliwie dnia 23. Listopada wpłynęli na Tamizę. Prócz tego Kapitan nie miał wcale chronometru, a tak żegluga jego cudem prawie nazwać można.

W tych dniach umarł w Dublinie jeden z najbogatszych właścicieli ziemskich i zarazem jeden z najgorliwszych wigów, Jerzy Pusland. Żonie swojej zostawił ogromny majątek, przynoszący rocznie milion złp. dochodu.

## Belgia.

Z Bruxelli, dnia 8. Grudnia.

Z uwięzionych z powodu ostatniego spisku osób, Pan Lecharlier wyrokiem Izby radnej na wolność wypuszczony został. Także i pozostali więźnie doznali podobno ostatniemi czasy niejakię ulgi.

## Niemcy.

Z Luxemburga, dnia 8. Grudnia.

Właśnie dochodzi tu wiadomość, że na balu w Diekirch, wyprawionego na cześć Króla W. Xięcia, o nieratyfikacji spór powstał między PP. Küborn i Dumont, który tak się stał zapalczywym, że P. Küborn przeciwnika swego w sali przebił. Pan Küborn, stronnik za sprawą niemiecką, mąż powszechnie szanowany, jest ojcem licznej familii. Osadzono go już w więzieniu.



**Z Drezna, dnia 8. Grudnia.**

Wczoraj odbył się tu uroczysty pogrzeb Król. Pruskiego Rzeczyw. Tajnego Radcy, Hr. Harrach, ojca Xiężnej Lignickiej (żony zmarłego Króla Wilhelma III.).

**A u s t r y a.**

**Z Wiednia, dnia 4. Grudnia.**

Nowy Posel angielski przy Porcie Otomańskiej, Sir Stratford Canning, przybył tu onegdaj w przejeździe swoim do Konstantynopola.

Tu u nas rozpoczęło się udzielanie urlopów w armii. W stolicy rozpuszczone zostały dwie baterie artylerji. To samo nastąpi i na innych miejscach.

Cesarz udzielił mały złoty cywilny medal honorowy majtkowi Meneghetti, który w czasie ostatniego pożaru w Smyrnie, z narażeniem własnego życia, wydobywszy z płomieni dziecko tureckie, oddał je rozpaczającej już matce i ofiarowanego sobie przez nią wynagrodzenia pieniężnego przyjąć nie chciał.

W Bere, komitacie Szalmanarskim, przeszedł jeden rektoremowany duchowny z całą familią swoją na łono rzymsko-katolickiego kościoła.

**Z Tirnau, dnia 25. Listopada.**

(Gaz. Węg.) — Magistrat nasz którego głównym zamiarem miasto to, które jeszcze w 17. wieku było zupełnie węgierskiem, znowu do stanu tego przyprowadzić, urządził kasyno węgierskie dla siebie i podwładnych urzędników. Wszakże nie przestają tylko na czytaniu książek węgierskich i popieraniu wszelkiemi sposobami rozkrzewiania mowy węgierskiej, lecz spowodowano też tutejszych mieszkańców Niemieckich do przyjmowania mamek węgierskich, aby pierwsze szczebiotania dzieci niemieckich były brzmieniem węgierskiem, któreby dalej w szkołach tém łatwiej można było ukształcić. Duch patryotyczny zasłużonego zakonu Benedyktynów udziela się w ogólności naszej uczącej się inludzieży, która nie na szcudłach łacińskich więcej chodzi ani „servus humillimus“ się pozdrawia, lecz z pozdrowieniem czystowęgierskiem na ustach nadzieje obudza, które serce każdego Patryjoty radością napęłniają.

Z Marikova w Trenchinskim komitacie dochodzą zasmucające doniesienia o tamednym stanie zdrowia. Od drugiej połowy Września codziennie, w jednej parafii 15 — 20 osób umierało. Choroba zaczyna się bólu głowy i żołądka, przeistacza się następnie na febrę gastryczną-nerwową, po której ślepotą następuje. Najokropniejsi sroży się ta zaraza w parafii Horrnyo-Hlboka; wynikająca stąd

nedza ma być okropna; skoro jeden człowiek tylko na chorobę tę zapada, natychmiast wszystkich domowników zaraża. Liczba wdów i sierot powiększa się i mimo czynne i rozsądne zabiegi lekarzy komitatu, choroba ta ciągle się jeszcze szerzy.

**T u r c y a.**

**Z Konstantynopola, dnia 24. Listopada.** Armia turecka otrzymała nowe mundury. Wczoraj paradowało już w nich kilka batalionów. Generałowie mają także same hafty i szlify, jak Marszałkowie Cesarstwa Francuzkiego. Żołnierze mają błękitne sukienne kurtki, z czerwonym kołnierzem i takiemiż wyłogami, jak żołnierze armii Napoleona lub Fryderyka W.

**W ł o c h y.**

**Z Rzymu, dnia 27. Listopada.**

Dwaj synowie Don Karlosa, Jan Karól i Ferdynand, przybyli tu dziś z Florencyi pod nazwiskiem Hrabów Monforti. Słychać, że przywieźli z sobą własnoręczny list ojca świętego do Papieża. Zabawić tu mają miesiąc, następnie udadzą się do Neapolu.

**ZAPOZEW EDYKTALNY.**

Nad majątkiem garbarza Michała Hamburger tu z Leszna, otworzono dziś process konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyj do masy konkursowej wyznaczony jest na dzień 17ty Marca 1842. r.

godzinę 10tą przed południem w Izbie stronn tutejszego Sądu przed Sędzią Ziemsko-miejskim Ur. Hähnelt.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensją swoją do masy wyłączony i wieczne mu w tej mierze milczenie przeciwko drugim wierzytelom nakazane zostanie.

Leszno, dnia 14. Grudnia 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

**Zupełne zniszczenie nagniotków i odcisków!**

J. Watinga prawdziwy szkocki plaster na doszczętne na zawsze wygubienie odcisków i nagniotków w sposób najmniejszego niesprawiający bólu i zupełnie łatwy a w najkrótszym czasie, jest do nabycia w opieczetowanych pudełkach, zawierających 4 plastry z oryginalnym opisem, tylko w Poznaniu, pudełko po 10 sgr., u

J. J. Heinego.

Świeżą prawdziwą prowanską oliwę, kapary, sardele, oliwki, trufle, kasztany, kawiar, minogi, migdały w łupinach, rodzenki w gronach, wodę kolońską i t. p. poleca

J. N. Leitgeber.